



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 38 (1135) • J • ROK LIX • 18 IX 2016 • TORUŃ

w numerze:

Towarzysząca współobecność –
cykl „Odważ się na miłosierdzie”

70 lat z Bożą Opatrznością –
jubileusz parafii na Rudaku

MYŚL
NA TYDZIEŃ



W kościele Bóg nas wysłuchuje, przygarnia do siebie i umacnia na drodze ludzkiego pielgrzymowania.

Bp Andrzej Suski

Jestem

W biegu życia mijamy ludzi, czasem nawet potykamy się o nich. Dotykamy ich życia jakby bezwiednie. Słyszymy, ale nie zawsze słuchamy. Patrzymy, lecz nie widzimy. Brak czasu nie pozwala nam na towarzyszenie innym w ich życiowej drodze. Brak obecności dokucza jednak także nam. Mówimy, a nikt nie słucha. Wyciągamy ręce, a nikt nie podaje swojej. Pozostaje samotność, która doskwiera tak, że gubimy sens i tracimy nadzieję. Nie chodzi jednak o to, by zacząć uważać się nad sobą i ogłosić się największym nieszczęśliwym na ziemi. O co zatem chodzi?

Papież Franciszek podczas spotkania z młodzieżą świata w Krakowie powiedział: „Bóg zaprasza cię, abyś marzył, chce ci pokazać, że świat, w którym jesteś, może być inny”. Nie musimy żyć w lęku. Bóg chce być obecny w naszym życiu. Chce, by Jego **JESTEM** przemieniało nas i świat. Trzeba tylko uczynić krok. Nie oglądać się na innych, ale zacząć od siebie. „Jeśli nie dasz z siebie tego, co w tobie najlepsze, świat nie będzie inny” – dodał Papież. Zatem pora zejść z kanapy swego życia, ubrać wygodne buty i ruszyć w drogę, by odkrywać obecność Boga i dostrzegać drugiego. Aby nasze trwanie przy innych było odbiciem Jego wiecznego **JESTEM**!

Karol Fetka



Aleksandra Wojdyło

Mamy odrywać się od ziemi, aby osiągnąć Boga – mówił Biskup Andrzej podczas uroczystości konsekracji

NA CHWAŁĘ BOŻĄ

Uroczystość poświęcenia to oddanie na wyłączną służbę Bogu kościoła wybudowanego ku Jego chwale i ku pożytkowi wiernych.

Konsekracja jest pieczęcią Boga na świątyni, którą człowiek zbudował dla Jego chwały. Przez ten uroczysty obrzęd świątynia staje się domem samego Boga, przedsionkiem Nieba, Namiotem Spotkania, w którym możemy jednoczyć się ze Stwórcą przez modlitwy, słuchanie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, a spośród nich najważniejszego – najdoskonalszej Ofiary Jezusa Chrystusa – Eucharystii

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W Działdowie 3 września o godz. 15 bp Andrzej Suski dokonał konsekracji kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Mszę św. koncelebrowali ks. kan. Marian Ofiara, proboszcz miejsca, ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej, kapłani z dekanatu działdowskiego, kapłani postępujący dawniej w tej parafii oraz wywodzący się z niej.

Wspólna troska

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych wszystkich szczebli, kierujący lokalnymi instytucjami, organizacjami i jednostkami, dyrektorzy, prezesi i właściciele firm, które współdziałały przy budowie kościoła, budownicz kościoła na czele z głównym projektantem Maciejem Leżuchow-

skim, Teresa Suwińska, krewna bł. bp. Wetmańskiego, Antoni Leon Dymek, ochrzczony przez jednego z Błogosławionych Męczenników Działdowskich oraz parafianie, mieszkańcy Działdowa i okolic.

Uczestnicy Liturgii przygotowywali się do konsekracji świątyni poprzez adorację Najświętszego Sakramentu, Róża-

dokończenie na str. IV-V



Uczestnicy mogli zobaczyć występ grupy cyrkowej „Heca”

JABŁONOWO

Piknik Ogórkowy

Na placu przy Centrum Kultury i Sportu w Jabłonie Pomorskim 31 sierpnia Środowiskowy Dom Samopomocy w Bliźnie i osoby z powiatu wąbrzeskiego, które zamieszkują ŚDS w Bliźnie, zorganizowały VI Piknik Ogórkowy. Piknik odbywa się co roku, jednakże pierwszy raz zorganizowano go poza placówką ŚDS w Bliźnie. W pikniku udział wzięło ok. 120 mieszkańców domów samopomocy. Była grupa z Bliźnia z kierownikiem ks. dr. Arturem Szymczykiem, a także grupa z Grudziądza wraz z kierownikiem Beatą Wyczyńską-Hoppe, Henryką Zawadzką z Brodnicy oraz grupy z Torunia, Iłowa, Działdowa i Chełmna.

Piknik Ogórkowy jest świetną okazją do integracji osób niepełnosprawnych objętych pomocą Caritas Diecezji Toruńskiej. W trakcie pikniku dla mieszkańców ŚDS wystąpiła grupa cyrkowa „Heca” z Lipinek, pokaz jazdy konnej zaprezentował Adam Przybyło z Myśliwca, a do tańca przygrywał DJ Rafi. W czasie imprezy uczestnicy wydarzenia przystąpili także do konkursów polegających na ukiszeniu ogórków oraz na wykonaniu najciekawszej rzeźby z ogórków.

Iga Czepkowska

TORUŃ

Aktywny wypoczynek

Wychowankowie Ogniska prowadzonego przez parafię pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny podczas wakacyjnego wypoczynku korzystali nieodpłatnie z atrakcji przygotowanych przez Ognisko. Spośród 50 wychowanków z wakacyjnej oferty skorzystało 30 dzieci.

Dla podopiecznych zorganizowano 3 całodniowe wycieczki. Jedną z nich była wyprawa do Grodu Foluszek z pobytem nad malowniczym jeziorem Popek w Ośrodku Edukacji Historycznej w Foluszu i zajęciami edukacyjnymi połączonymi z wyprawą do lasu. Wychowankowie udali się także do Brodnicy, gdzie zwiedzali ruiny zamku krzyżackiego oraz do Bydgoszczy i Koronowa, gdzie odwiedzili m.in. Muzeum Mydła i Historii Brudu, jak również pocysterski klasztor, a także do gospodarstwa agroturystycznego w Brzozie Toruńskiej – z wypoczynkiem na łonie natury, obcowaniem ze zwierzętami domowymi, korzystaniem z hamaków, trampolin i dmuchanego zamku oraz wspólnym biesiadowaniem przy ognisku.

Wychowankowie mieli też okazję codziennie uczestniczyć w spacerach po Toruniu.

Zwiedzali z przewodnikiem liczne muzea oraz Młyn Wiedzy, Ogród Zoobotaniczny i Fort IV. Na zakończenie wakacji odbyło się ognisko w ruinach zamku krzyżackiego, poprzedzone zwiedzaniem obiektu z p. Małgorzatą – przewodnikiem oraz nauką strzelania z łuku.

Wypoczynek letni dla naszych wychowanków zorganizowano w atrakcyjnej i przede wszystkim bezpłatnej formie, dzięki otrzymanej dotacji z województwa kujawsko-pomorskiego i Urzędu Miasta Torunia.

Hanna Kosińska



Podczas wycieczki do Bydgoszczy

Archiwum Ogniska



Uczestnicy rekolekcji podczas jednej z wypraw górskich

Ojcowie i synowie

Rekolekcje ojców z synami prowadzone przez ks. Pawła Śliwińskiego odbyły się w sierpniu w Zakopanem. Uczestniczyło w nich 26 osób. Pomysł zorganizowania rekolekcji był inicjatywą zupełnie oddolną, wymyśloną przez część rekolektantów. Tematy rekolekcyjne dotyczyły m.in. relacji ojcowo-synowskiej, zadań, które mają do spełnienia ojcowie w życiu ich dzieci, czy w końcu udziału

ojców w przekazie wiary w rodzinie. Bóg przemawiał nie tylko przez słowa katechez, ale również przez piękno stworzonego świata, Liturgię, przez karty Pisma Świętego, a także drugiego człowieka spotkanego w czasie rekolekcji.

W naszej diecezji były to pierwsze jak dotąd tego rodzaju rekolekcje. Każdy dzień rozpoczynał się rozważaniem Słowa Bożego, później następowało wyjście w góry

lub cykl katechez, każdego dnia sprawowana była Eucharystia, a wieczorami odbywały się zabawy i rozmowy, które niekiedy trwały do późnych godzin.

Rekolekcjom towarzyszył doskonały klimat – męski klimat, tak bardzo potrzebny nie tylko uczestnikom, ale także współczesnemu światu.

Ostatniego dnia rekolekcji miał miejsce tzw. czas świadectw. Był on

ŚWIADECTWO

Na rekolekcje pojechałem z moim tatą. Był to czas bardzo dobrze wykorzystany, w którym mogłem zdobyć wiele wiedzy na temat budowania rodziny, relacji w rodzinie, kim jest mężczyzna, do czego jest powołany. Doświadczenie grupy, w której się rozumiemy, mamy takie same oczekiwania, potrzeby, nadzieje, a także wspólne problemy oraz możliwość porozmawiania i dzielenia się sobą, jest bezcenne. Dziękuję Bogu za ten święty czas rekolekcji.

Remigiusz, lat 21

doskonałym dowodem na to, jak wielkie rzeczy uczynił Bóg podczas tych rekolekcji. Ich owocem jest niewątpliwie pragnienie uczestników, by nie były one ostatnimi oraz pragnienie dalszej formacji. Wszyscy uczestnicy rekolekcji głęboko wierzą, że pragnienie ich serca spełni się, a przeżyte rekolekcje staną się ziarnem, które wyda plon obfito w życiu wielu ludzi.

Kl. Wojciech Bednarczyk

ŁASIN

Pod nowym krzyżem

Wspólnota parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie, dziękując Panu Bogu za tegoroczne plony w dniu 27 sierpnia, przeżywała także wydarzenie poświęcenia nowego krzyża misyjnego. Rok Miłosierdzia i 1050. rocznica Chrztu Polski będą odąd upamiętnione w tym szczególnym znaku, na którym Chrystus objawił swoją miłość do człowieka.

– Zabiegani, utrudzeni, często z wieloma problemami i wątpliwościami, potrzebujemy czasu, by odetchnąć, przemyśleć sprawy dotyczące naszego życia, nabrać nowych sił i na nowo zawierzyć nasze życie Chrystusowi. To miejsce jest właśnie tu – mówił proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski. Przy krzyżu jest miejsce do zatrzymania się, zadumy, refleksji i nawrócenia,

podsumowania i podziękowania. Kapłan podziękował także wykonawcom krzyża Angelice i Tomaszowi Kubala oraz Żanecie i Sławomirowi Żuchowski, którzy wraz z przedstawicielami władz miasta oraz rolników dokonali przecięcia wstęgi wokół dębowego krzyża. Następnie podczas Mszy św. składano dziękczynienie za tegoroczne plony ziemi.

Aleksandra Wojdyło

ŚWIERCZYNKI

Paczki dla dzieci

Wkościele pw. św. Janów w Świerczynkach 28 sierpnia odbyła się zbiórka pieniędzy na przybory szkolne dla najbardziej potrzebujących dzieci z parafii. Z ofiar pieniężnych, zebranych tego dnia, zakupiliśmy przybory szkolne dla 12 dzieci. Były to najbardziej przydatne rzeczy dla maluchów rozpoczynających rok

szkolny, m.in. zeszyty, kredki, ołówki, długopisy, farby, teczki, gumki itd. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że blisko nas są ludzie, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za okazane dobro. Św. Jan Paweł II mówił: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to,

kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Serdeczne podziękowania składamy również duszpasterzom parafii: proboszczowi ks. dr. Piotrowi Stefańskiemu za inicjatywę tej zbiórki oraz wikariuszowi ks. Tomaszowi Filipiakowi za pomoc w przygotowaniu paczek.

Katarzyna Umińska

ZAPRASZAMY

Toruńska Strefa Uwielbienia

Światowe Dni Młodzieży już za nami! Co zrobić, by serca rozpalone nie ostygły? Spotkajmy się, by podziękować za czas spędzony z młodymi świata i papieżem Franciszkiem w Krakowie. Zapraszamy do udziału w Toruńskiej Strefie Uwielbienia 23-24 września, która przeżywana będzie jako Jubileusz Młodych w Roku Miłosierdzia. Nie zabraknie podczas niej modlitwy, śpiewu i tańca oraz tego, co daje duchową siłę: Eucharystii i pojednania z Bogiem.

23 września o godz. 19 – w katedrze Świętych Janów w Toruniu – Msza św. dziękczynna za ŚDM z udziałem wolontariuszy, rodzin goszczących pielgrzymów i wspólnot pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego. 24 września – ewangelizacja uliczna i dzielenie się wiarą. Nabożeństwo pokutne, Eucharystia, tańce, modlitwa uwielbienia i koncert zespołu Full Power Spirit. Start o godz. 10 na toruńskiej Starówce. Szczegółowy program na www.diecezja-torun.pl.

Ks. Artur Szymczyk



Biskup Andrzej namaszcza ołtarz Krzyżem

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło



Ks. kan. Marian Ofiara dziękuje bp. Andrzejowi za konsekrację świątyni

NA CHWAŁĘ BOŻĄ

dokończenie ze str. I

niec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Po uroczystym ingresie proboszcz ks. kan. Marian Ofiara zwrócił się z prośbą do Księdza Biskupa o dokonanie poświęcenia kościoła, a przedstawiciele parafian przedstawili historię ich parafii i świątyni. Słowa powitania wygłosili przedstawiciele parafii oraz władz samorządowych, którzy jednocześnie wyrazili wdzięczność Biskupowi Andrzejowi za erygowanie parafii, wyniesienie kościoła do godności sanktuarium Błogosławionych Męczenników Działdowskich oraz za blisko już 20-letnie wspieranie jej i zainteresowanie działaniami wspólnoty parafialnej.

Blżej Boga

Liturgia rozpoczęła się od pokropienia wodą święconą ścian i ołtarza świątyni. Następnie odbyło się uroczyste wniesienie Księgi Ewangelii i proklamacja Słowa Bożego.

W homilii Ksiądz Biskup mówił o istocie świątyni chrześcijańskich, które, mając swój początek

w Wieczerniku, gdzie Chrystus przekazał wszystkim testament miłości, ustanowił Eucharystię i kapłaństwo, i gdzie zesał Ducha Świętego, są po to, by modlić się i trwać we wspólnocie. – Świątynia jednoczy wszystkich, tu nie ma podziału. Najpiękniejsze jest to, że kościół jest otwarty dla wszystkich ludzi i dla każdego jest miejsce, on wszystkich brata i jednoczy. To jednoczenie jest jednym z darów każdej chrześcijańskiej świątyni. W kościele Bóg nas wysłuchuje, przygarnia do siebie i umacnia na drodze ludzkiego pielgrzymowania – podkreślił bp Suski i zachęcił do gorliwej i szczerzej modlitwy, zawierzaniu swoich spraw Panu Bogu. – Mamy odrywać się od ziemi, aby osiągnąć Pana Boga, On jest pośrodku naszego życia – mówił i dodał, że żadne słowa nie mają tak wielkiego znaczenia dla nas jak słowo Boże, „bo to słowo prowadzi nas do źródła życia wiecznego”.

Biskup Andrzej zwrócił uwagę na ołtarz, jego miejsce i rolę w liturgii konsekracyjnej oraz podczas

każdej Mszy św. – Ołtarz, podobnie jak kościół, służy jednoczeniu ludzi z Panem Bogiem, ale również pomaga człowiekowi stawać się obrazem samego Boga – powiedział. Ołtarz jest centralnym elementem każdej Eucharystii. To na nim odbywa się bezkrwawa ofiara, która jest przedłużeniem obecności samego Chrystusa, Chleba Żywego, którego przyjmowanie daje życie na wieki. Od ołtarza idzie wszelkie błogosławieństwo Boże, a kapłan błogosławi w imieniu Boga, jest to błogosławieństwo spływające z Ofiary.

Doceniając ogromną pracę przy budowie kościoła, organizacji i rozwoju parafii, podziękował wszystkim, którzy wspierali proboszcza ks. kan. Mariana we wszystkich pracach i staraniach. Życzył, aby ta świątynia była miejscem doświadczania Bożego miłosierdzia i otrzymywania wielu łask, aby była miejscem duchowego rozwoju dla każdego, uświęcania, ale także jednoczenia na fundamencie wiary, wspólnotowości dla każdego, kto będzie do niej przychodził i się modlił. – Boże błogosławień-



stwo niech rozleje się w każdym sercu tej parafii – mówił bp Andrzej. Prosił także, aby nadal parafianie troszczyli się o swój kościół.

Konsekracja

Po homilii nastąpił najważniejszy moment, czyli odmówienie modlitwy konsekracyjnej oraz namaszczenie ołtarza i ścian kościoła. Od chwili namaszczenia przez Księdza Biskupa Krzyżem świętym ołtarz staje się miejscem przeznaczonym wyłącznie do składania bezkrwawych ofiar Panu Bogu przyjemnych. Następnie bp Andrzej wraz z ks. kan. Marianem namaścili ściany w wyznaczonych miejscach, zwanych zacheuszkami.



Obrzęd zapalania świec



W Liturgii licznie uczestniczyli kapłani i wierni świeccy

Wniesiona kadzielnica wypełniła swą wonią świątynię, a dym kadzidła wydobywający się z niej stał się symbolem modlitwy i błagań zanoszonych ku niebu, przed tron Boga. Po okadzeniu ołtarza i ścian świątyni procesyjnie wniesiono paschał i świece, które zostały zapalone przez bp. Andrzeja, a następnie umieszczone przy ołtarzu oraz przy zacheuszkach. dopełnieniem obrzędów konsekracyjnych była procesja z kwiatami oraz przyozdobienie nimi świątyni.

Po Komunii św. odśpiewano uroczyste „Te Deum” w podziękowaniu Bogu za piękną świątynię. Słowa podziękowania ks. kan. Marian Ofiara skierował w stronę

parafian, fundatorów, wykonawców i wszystkich wspierających pracą, ofiarą i modlitwą dzieło budowania i upiększania świątyni. Na życzenie dobrodziejów nie wymienił nikogo z imienia i nazwiska, bo jak powiedział jeden z nich: „Przecież to robimy dla siebie”. W ten sposób widać, jakie bliskie są związki parafian z ich kościołem i głęboka świadomość, że kościół budowany jest także dla kolejnych pokoleń. Na koniec uroczystej liturgii pełnej wymownych treści, a jednocześnie historycznego wydarzenia bp Andrzej wręczył proboszczowi dokument potwierdzający konsekrację świątyni.

Aleksandra Wojdyło

Z HISTORII PARAFII

Dekretem bp. Andrzeja Suskiego 22 września 1996 r. z terenu parafii św. Wojciecha w Działdowie wyodrębniona została terytorialnie nowa parafia, której patronką została św. Katarzyna Aleksandryjska, a ks. kan. Marian Ofiara mianowany jej pierwszym proboszczem. Dzięki wsparciu wielu osób szybko rozpoczęto budowę kościoła.

13 kwietnia 1997 r. bp Jan Chrapek poświęcił grunt pod budowę świątyni. Od 15 maja 1997 r., po zakończeniu prac projektowych i po uzyskaniu niezbędnych decyzji, rozpoczęte zostały prace budowlane. 25 listopada 1997 r. – odprawiona została pierwsza Msza św. w nowo wybudowanej świątyni. W niedługim czasie odprawiane były regularne nabożeństwa i Msze św. Jednocześnie trwały prace budowlane wewnątrz kościoła, w jego otoczeniu oraz domu parafialnego. Materialne i duchowe zaangażowanie parafian, sprawnie wykonywane prace rzemieślników, przedsię-

wzięciów połączone z życzliwością i wsparciem władz zaowocowały pięknym kościołem nowej parafii.

Głównym projektantem był Maciej Leżuchowski, inspektorem nadzoru budowlanego Jan Leżuchowski, kierownikiem budowy Maksymilian Aurast, a wykonawcą konstrukcji kościoła firma „Techmor”. Artysta plastyk Ryszard Kaczor jest autorem tabernakulum i artystycznej wizji wnętrza świątyni.

Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie w 2014 r. został wyniesiony przez bp. Andrzeja Suskiego do godności sanktuarium Błogosławionych Męczenników Działdowskich: abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego.

Parafianie działają w różnych grupach i wspólnotach, m.in. w Żywym Różańcu, KSM, Pustyni Miast, Szkole Nowej Ewangelizacji, Betanii, Scholi „Katarzynki” oraz we wspólnocie ministrantów i lektorów.

Aleksandra Wojdyło



Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie

ODWAŻ SIĘ NA MIŁOSIERDZIE

TOWARZYSZĄCA WSPÓŁOBECNOŚĆ



3 września w toruńskim Centrum Dialogu Społecznego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Odważ się na miłosierdzie”. Tym razem uwaga uczestników skoncentrowana została na pocieszaniu strapionych. Konferencję wygłosił toruński jezuita o. Krzysztof Dorosz

TOMASZ STRUŻANOWSKI

Każdy z nas spotyka osoby doświadczające strapienia, przygnębienia, niekiedy rozpacz. Często odczuwamy bezradność.

Bóg cię pokarał

Z jednej strony chcielibyśmy im pomóc, a z drugiej – w obliczu ogromu bólu, z którym mamy do czynienia i któremu nie potrafimy zaradzić, zupełnie nie wiemy, co robić. Czasem rodzi się pokusa, której ulegli przyjaciele Hioba: aby posługując się rozumem, znaleźć i wskazać strapionemu, wręcz „podać na tacy”, przyczynę jego cierpienia. Niekiedy zaś idziemy jeszcze dalej: zagadkę cierpienia wyjaśniamy w kategoriach Bożej odpłaty za popełnione grzechy. To błąd i droga donikąd. Zamiast silić się na wyjaśnianie przyczyn cudzego cierpienia, lepiej po prostu być przy cierpiącym: towarzyszyć mu, starać się dzielić jego odczucia i... milczeć.

Duchowa „ciemna noc”

O. Dorosz podkreślił, że myślenie w kategoriach grzech – kara Boża jest ogromnym uproszczeniem i ma niewiele wspólnego z chrześcijaństwem. Zwrócił uwagę, że na drodze wiary przeżywanie strapień to bardzo częsty stan duszy. Oczywiście, takie „duchowe ciemności” nie są niczym przyjemnym; powodują wewnętrzny niepokój, zamieszanie, podważają nadzieję. Strapienie może powodować, że nie odczuwamy i nie dostrzegamy w naszym życiu miłości. Stajemy się „letni”, „wyprani” z ciepłych uczuć wobec Boga i drugiego człowieka.

Wydaje nam się, że Bóg nas opuścił, pozostawił samym sobie, zapomniał o nas, że nas nie rozumie. Do głosu dochodzi wówczas zły duch, atakując, podsuwając pokusy, pogłębiając dezorientację, próbując wyciągnąć dla siebie z tej kryzysowej sytuacji jak najwięcej korzyści. Pojawia

Strapienie bywa jednak sposobem na wypróbowanie, oczyszczenie naszej wiary. Dopuszczając cierpienie, Bóg chce, byśmy zobaczyli, na ile jesteśmy Mu wierni w sposób bezinteresowny. Możemy wówczas odkryć, jaka jest nasza wiara; czy nasza relacja z Bogiem nie ma cha-



Anna Głos

W pocieszaniu strapionych najważniejsza jest towarzysząca współobecność – mówił o. Krzysztof Dorosz SJ

się w nas pociąg do dawnych upadków i nałogów. Czujemy się osamotnieni, nierozumiani przez otoczenie, nie znajdujemy w sobie siły, aby trwać na drodze wiary – i upadamy.

Przyczyny strapień

Pierwsza z nich ma swoje źródło w naszej słabości, duchowym lenistwie, opieszałości, niedbalstwie. Ulegając pokusom, ponosimy konsekwencje swoich wyborów – niekiedy bardzo bolesne, powodujące głębokie cierpienia. Można powiedzieć, że w tym przypadku mamy do czynienia ze strapieniami, które sami sobie „zafundowaliśmy”.

Charakteru transakcji handlowej, w której ma nastąpić wymiana „korzyści”. Możemy też przekonać się, czy nasze życie duchowe nie stanowi wyrazu pychy; czy przypadkiem nie polega ono na tym, że o własnych siłach i według własnego widzimisię wnosimy skomplikowane konstrukcje duchowe, mające służyć nie Bogu, lecz naszemu wyniesieniu.

I wreszcie – dopuszczając cierpienie, Bóg zaprasza nas do naśladowania Chrystusa, do głębokiej, intymnej relacji, do pójścia śladami Jego męki, bo tylko tędy prowadzi droga do zmartwychwstania.

Wyczekać, przetrwać, „agere contra”

Co człowiek ma robić w sytuacji, gdy przeżywa silne strapienie? Przede wszystkim uzbroić się w cierpliwość i nie podejmować w tym stanie żadnych ważnych decyzji! Cierpienie zaciemnia ocenę rzeczywistości, dlatego należy trwać w postanowieniach przyjętych wcześniej, zanim się ono zaczęło. Choć wszystko w nas przed tym się wzdryga, warto zastosować zasadę „agere contra”, czyli aktywnie sprzeciwić się złu: uczestniczyć w Eucharystii, korzystać z sakramentów, sięgać do Biblii, pozwalając, aby Bóg przyszedł do nas w swoim słowie, czynić dobro. Co więcej – należy „przyłożyć się” do tych praktyk jeszcze bardziej niż zwykle, na przekór poczuciu, że to nie ma sensu.

Lata tłuste i chude

W naszym życiu oprócz strapień przeżywamy też okresy duchowej pociechy, kiedy wprost „fruujemy” z radości, kiedy wszystko wydaje się łatwe, jasne, oczywiste. To właśnie wtedy warto rozważyć problem cierpienia i podejmować postanowienia, co zrobimy, kiedy przyjdzie jakiś kryzys. Natomiast w czasie duchowej „ciemnej nocy” warto wracać myślami do „tłustych lat”, wspominać je, dziękować za nie i... cierpliwie czekać, aż wrócą. Bo na pewno wrócą, jeśli zaufamy Bogu i wszystko postawimy na Jego łaskę.



Dzieci ubrane w stroje regionalne niosą dary do ołtarza



Zdjęcia: Anna Głos

Wśród atrakcji były pokazy zdolności psów policyjnych

70 LAT Z BOŻĄ OPATRZNOŚCIĄ

ANNA GŁOS

4 września w dniu odpustu parafialnego świętowano na toruńskim Rudaku 70-lecie parafii pw. Opatrzności Bożej. Honorowy patronat nad obchodami rocznicowymi objęli biskup toruński Andrzej Suski i prezydent Torunia Michał Zaleski

Położona w zakolu Wisły dzielnica lewo-brzeżnego Torunia wkomponowana w zieleń ogrodów oraz sosnowych lasów jest szczególnie miejscem na mapie Torunia; odczuwa się tu ciszę i spokój, które tak trudno odnaleźć w centrum miasta. Wezwanie Opatrzności Bożej dla tutejszej parafii, jedyne w diecezji toruńskiej, idealnie komponuje się z klimatem dzielnicy. Zostało nadane 25 sierpnia

1945 r., gdy ks. prał. Józef Batkowski, proboszcz sąsiedniej parafii na Podgórzu, poświęcił rudacką neogotycką świątynię służącą do tej pory tutejszym ewangelikom. 20 lutego 1946 r. prymas Polski kard. August Hlond abp gnieźnieński-poznański erygował parafię, która od 1992 r. należy do diecezji toruńskiej.

Rocznicowa Eucharystia

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się w sobotę 3 września wieczorną Mszą św. oraz wykładami dk. prof. Waldemara Rozyńskiego na temat 1050. rocznicy Chrztu Polski i ks. prof. Józefa Dębińskiego, który przybliżył zebrany dzieje Rudaka i parafii. Centralnym wydarzeniem drugiego dnia była Msza św. odpustowa pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego, która zgromadziła licznych gości z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim, przedstawicielami Rady Miasta, kapłanami dekanatu toruńskiego IV i posługującymi dawniej w parafii oraz wywodzącymi się z Rudaka. Licznie przybyli parafianie i mieszkańcy z całego Torunia, których losy złączyły się kiedyś z rudacką parafią.

W homilii Ksiądz Biskup zaznaczył, że choć 70 lat w skali diecezji z kościołami o średnio-wiecznych korzeniach to niewiele, jednak warto pochylić nad Kościołem, do którego należymy, nad wspólnotą wiernych, która nazywa się parafią. – Życzę księdzu proboszczowi i kapłanom, którzy go tutaj wspomagają, a w szczególności wam, drodzy bracia i siostry, którzy tę parafię tworzycie, abyście mieli w sobie ten ogień,

który będzie wybuchał raz w jednym sercu, raz w innym i będzie wciąż zapalał innych, ażeby mieli to doświadczenie Boga, który jest miłością – powiedział bp Andrzej. Na zakończenie Mszy św. prezydent Michał Zaleski złożył życzenia wspólnocie parafialnej oraz przekazał na ręce proboszcza ks. Jacka Koczorskiego naczynie liturgiczne, jako rocznicowy upominek. Msza św. zakończyła się uroczystą procesją wokół kościoła.

Agapa i festyn

Dalsza część obchodów jubileuszu odbyła się w ogrodzie przykościelnym. Podczas festynu wręczono pamiątkowe dyplomy osobom zasłużonym dla parafii. W ogrodzie parafialnym najmłodsi mieli okazję bawić się na dmuchanych zjeżdżalniach i korzystać z innych festynowych atrakcji. Wszyscy mogli spróbować grochówki, bigosu oraz doskonałych ciast. Bp Andrzej Suski, prezydent Michał Zaleski oraz proboszcz ks. Jacek Koczorski wspólnie poczęstowali zebranych jubileuszowym tortem z wizerunkiem parafialnego kościoła. Na scenie do wieczora grały liczne zespoły, co było doskonałą okazją do wspólnej zabawy i integracji wspólnoty parafialnej. Życzymy Księdzu Proboszczowi i wspólnocie parafialnej dalszego wzrastania w wierze, powtarzając ulubione zawołanie zmarłego przed rokiem wieloletniego proboszcza parafii ks. kan. Józefa Kłapiszewskiego: „Opatrzności Boża, czuwać nad nami!”.

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (120B)

KSIEŻA Z FILOMACKIM RODOWODEM (2)

Konsekwencje młodości „górną i chmurną” księży wywodzących się z ruchu filomackiego odcisnęły się na ich życiu. Niektórzy przypłacili wierność ideałom tułaczką i męczeństwem

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Znacznie dotkliwsze od kar więzienia okazały się dla oskarżonych konsekwencje pozasądowe. Uczniów usunięto z gimnazjów, uniemożliwiając zdawanie matury, studentów relegowano z uczelni. Jedynie biskup chełmiński Augustyn Rosentreter, choć szantażowany przez władze groźbą zamknięcia seminarium, nie zgodził się na usunięcie skazanych kleryków. Za pozostałymi ofiarami procesu ciągnęła się opinia „buntowników”. Dochodziło do łamania sumień. Na przykład na Bernardzie Gończu (późniejszym proboszczu w kaszubskim Luzinie), który pod presją szantażu moralnego ujawnił nazwiska kolegów, odium zdrajcy ciążyło aż do tragicznego końca w 1940 r. Trzeba było śmierci kapłana w Sachsenhausen, by Jerzy Ślaski, jego filomacki kolega, napisał: „Odpokutował swym wzorowym życiem i śmiercią w obozie za błąd swej młodości” („Słownik...” ks. Henryka Mrossa).

Galicyjska tułaczka

Młodzi ludzie pozbawieni szansy na dokończenie studiów w swoim kraju rozproszyli się po świecie, wyjeżdżając do Ameryki, Belgii, Holandii, Bawarii, zaboru austriackiego. Przyszli księża: Leon Borowski, Julian Gramse, Feliks Lewandowski, Antoni Węsierski i Feliks Żelewski wyjechali do Lwowa, gdzie sprawę toruńską szeroko relacjonowała tamtejsza prasa. Uchodźcami zaopiekowały się władze Uniwersytetu Lwowskiego, umożliwiając im podjęcie studiów teologicznych i jednocześnie przygotowywanie się do matury, którą rychło zdali, a metropolita lwowski abp Józef Bilczewski (kanonizowany w 2005 r.) przyjął ich do seminarium duchownego.

Tymczasem władze pruskie opublikowały w gazetach lwowskich listy gończe za skazanymi. Ci, wychowani w duchu legalizmu, przyjechali latem 1902 r. na Pomorze, by odbyć w Tczewie zasądzone kary więzienia. Jesienią powrócili do Lwowa, by kontynuować studia. Po święceniach udzielonych przez abp. Bilczewskiego w 1905 r. zostali rozesłani do parafii na Bukowinie i na Pokuciu. Ojczystych stron nie zobaczył już ks. Lewandowski zmarły w 1915 r. w Czerniowcach. Pozostałych czekały dramatyczne losy w wojennym i rewolucyjnym czasie. W 1920 r. powrócił w ojczyste strony późniejszy proboszcz w Ryńsku i Koronowie – ks. Żelewski –



Filomaci z Chełmna: Edward Pestka (stoi z lewej) i przyszły księża: Władysław Rygielski (obok) i bracia Borowski – Leon (z lewej) i Teodor, 1897 r.

Wierni do końca

W kwietniu 1902 r. w prasie pojawiła się pogłoska o rzekomej prośbie skazanych w procesie toruńskim o ułaskawienie, równoznaczna z przyznaniem się do winy. Wtedy prezesi kół filomackich w Brodnicy – Witold Wyczyński i w Chełmnie – Marian Karczyński, późniejszy proboszcz w Łasinie i jego zastępca Bernard Dembek, później proboszcz grudziądzki i biskup sufragan łomżyński, zamieścili w „Dzienniku Poznańskim” (nr 85/1902 r.) wspólne oświadczenie: „Ucząc się bowiem polskiego języka, polskiej historii i polskiej literatury, spełnialiśmy jedynie nasz święty obowiązek. (...) Nie prosimy zatem o łaskę, ale pokażmy, że umiemy z godnością cierpieć za spełnienie obowiązku”. Młodzi ludzie spod znaku Zana i Mickiewicza zachowali „postawę wyprostowaną” także w późniejszym życiu. Domagali się wprowadzenia języka polskiego w szkołach, propagowali polską książkę, działając w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Gdy pojawiła się szansa na odzyskanie niepodległości, wstępowali do Rad Ludowych, przygotowując kadry polskiej administracji i oświaty, a gdy przyszło do ustalania granic, włączali się w działalność plebiscytową. W wolnej Polsce angażowali się w działalność charytatywną, wydawniczą, publikowali książki i artykuły. W czasie niemieckiej okupacji sześcioro z oskarżonych w procesie toruńskim zostało rozstrzelanych, a pięciu zmarło w obozach.

Archiwum Wojciecha Wielgoszewskiego

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85